



# JĘZYKI BEZ BELFRA

*Poradnik dla osób uczących się*

Aleksander Lubina

**seria  think!**

wirtualna biblioteka nowoczesnego nauczyciela i ucznia

## NOTKA O PUBLIKACJI

### JĘZYKI BEZ BELFRA. Poradnik dla osób uczących się

CC-BY-NC-SA 3.0 PL THINK GLOBAL sp. z o.o.

Z dniem 29.12.2014 na podstawie umowy z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji, niniejsza publikacja zostaje udostępniona nieodpłatnie na licencji Creative Commons CC-BY-NC-SA 3.0 PL

Publikacja z serii THINK! – WIRTUALNA BIBLIOTEKA NOWOCZESNEGO NAUCZYCIELA I UCZNIA

Wydanie pierwsze, Warszawa, październik 2013 r.

ISBN: 978-83-63286-03-3

#### Autor:

Aleksander Lubina

#### Redakcja:

Marcin Polak

#### Skład:

Bartłomiej Stachowiak

#### Wydawca:



# THINKGLOBAL

Think Global sp. z o.o.

E. Ciołka 12 lok. 209-212, 01-402 Warszawa

## Spis treści

NOTKA O PUBLIKACJI

OD WYDAWCY

WPROWADZENIE

O posługiwaniu się jakimkolwiek językiem

O mówieniu w języku obcym

O fiskach

O tym, co cię naprawdę interesuje

O prawidłowościach

O tłumaczeniach

O gramatyce

O nieśmiertelnych słówkach

O ocenach i (chwilowych) niepowodzeniach

O gotowości do rozmowy

O twoim podręczniku

O korzystaniu ze słownika

O zeszytach i zapisywaniu

O rozmowach (prawie) na każdy temat

O kreśleniu i rozumieniu tekstu

O pracy z nagraniami

O pracy z filmami i muzyką

O zabawie językiem

O korespondencji w języku obcym

O tym, że uczymy się po swojemu i przez całe życie

2

4

5

6

8

10

12

14

15

16

17

19

20

21

23

25

26

28

29

31

32

34

35

## OD WYDAWCY

**D**rogi Czytelniku. Oddajemy w twoje ręce szczególnie poradnik, dzięki któremu nauka języków obcych (a może i ojczystego) może stać się dla ciebie prawdziwą przyjemnością, jak również czynnością naturalną, taką samą jak oddychanie, jedzenie czy nawet ziewanie.

We współczesnym świecie swobodne posługiwanie się przynajmniej dwoma (ojczystym i obcym) językami jest zwykle kluczem do osobistych i zawodowych sukcesów. Społeczeństwo informacyjne, w którym z każdej strony docierają do nas mniej lub bardziej istotne komunikaty, wymaga od nas umiejętności selekcji, rozumienia i przetwarzania informacji w wiedzę. Coraz częściej źródło tych informacji jest obcojęzyczne – wszak żyjemy w epoce globalizacji i mieszania się kultur. Znajomość języków obcych oraz komunikowanie się w ojczystym i obcym języku należą do kluczowych kompetencji społecznych XXI wieku.

Ten krótki poradnik może okazać się dużą pomocą w nauce każdego języka obcego. Staraliśmy się pokazać, że najlepiej uczyć się języka, dobrze się bawiąc. Zatem, dobrej zabawy! Have a good time!

**Marcin Polak**



## WPROWADZENIE

**P**rzekazuję cykl porad dla tych, którzy uważają, że znajomość tylko jednego, ojczystego języka jest kulturowym kalectwem. Zakładam, że chcesz uczyć się języków obcych. Co więcej – postanowiłeś się ich nauczyć. Że uczysz się nie dla innych, tylko dla siebie. Nie po to, by za wszelką ceną uzyskać dobre oceny i certyfikaty, lecz po to, by zdobyć je przy okazji.

Zastanów się więc, czy chcesz się w to bawić? Jeśli tak, postaram się o dobrą zabawę. Nie będę cię uczył języka. Będę natomiast pomocny przy uczeniu się. Wskażę ci sprawdzone techniki i metody uczenia się. Nie zobowiązuję się do wytyczenia jednej, właściwej i prawdziwej drogi. Za twoje oceny nie biorę odpowiedzialności – nie ja je wystawiam. Oceniaj się sam. Pochwały i nagany innych osób mają zasadniczo tę samą wagę. Nic nie waży! Moim celem – i mam nadzieję naszym wspólnym – jest jedno: byś z czasem rozumiał język drugi (obcy), mówił, pisał i czytał w nim. Poznał i pojął świat i bliski i daleki zarazem – inny język, słownictwo, budowę, ducha... Nie chcę, żebyś czuł się niemotą w internecie, telewizji i poza granicami swego kraju – chcę, żebyś nawiązywał kontakty osobiste, oglądał telewizję, słuchał radia, korzystał ze stron internetowych, blogów, portali oraz innych dobrodziejstw IT, bibliotek cyfrowych, żebyś rozumiał teksty piosenek i literatury pięknej, żebyś korzystał z innojęzycznej wiedzy i kultury, cywilizacji...

To nie ja ustanowiłem warunki, które powinieneś spełnić, by nauka języków okazała się skuteczna. Zrobili to naukowcy, którzy udokumentowali falsyfikowanymi badaniami nad uczeniem się, że natychmiastowe zastosowanie nabytych sprawności, umiejętności i kompetencji wspomaga nie tylko motywację, ale także pamięć głęboką (dawniej zwaną długotrwałą), co w fazie snu głębokiego wchodzi, gdzie trzeba i osadza się na trwałe. Udowodnili, że obcowanie z tekstami oryginalnymi o określonej wartości intelektualnej i estetycznej, wspomagane statycznymi i dynamicznymi wizualizacjami (obrazki, filmy), koncentrowanie się na sukcesie, z równoczesnym lekceważeniem kultury błędów i pomyłek daje lepszy skutek niż zapewniały go dotychczas modne metody.

To ujęcie umożliwia rozmowy mądre z błędami językowymi i uczenie się języka w każdym wieku. Oczywiście, nie zapominam o zanurzeniu w języku, metodzie bezpośredniej, drylu itp. Ale to wiedza dla nauczyciela – dla uczącego się nauczyciel jest pomocnikiem przy odnajdowaniu własnych, niepowtarzalnych, przyjemnych, skutecznych sposobów doskonalenia różnorodności.

## O posługiwaniu się jakimkolwiek językiem

**P**odstawowym warunkiem opanowania języka drugiego jest nieustanna praca nad świadomym posługiwaniem się językiem pierwszym.

- ♦ Jeżeli rzadko lub jeszcze rzadziej mówisz po polsku, to raczej nie okażesz się gadułą w języku obcym.
- ♦ Jeśli nie piszesz po polsku lub piszesz źle, nie oczekuj, że zaczniesz to czynić często i poprawnie w języku drugim, który starasz się opanować. Chociaż...
- ♦ Gdy nie czytasz rodzimych tekstów, trudno ci będzie sięgnąć po lekturę obcojęzyczną – przyzwyczajenie drugą naturą...
- ♦ Jeśli tylko wydaje ci się, że rozumiesz mowę ziomków, to nie licz, że pojmiesz, co do ciebie mówią cywilizowani ludzie w języku obcym.
- ♦ Jeśli twój język polski korzysta z tysiąca wyrazów, nie wyobrażaj sobie, że opanujesz dziesięć tysięcy obcojęzycznych pojęć.
- ♦ Jeśli nie wiesz, jak zbudowana jest poprawna polszczyzna, będziesz miał spore problemy ze zbudowaniem własnej gramatyki w języku obcym.
- ♦ Jeżeli wreszcie niewiele wiesz o kulturze własnego narodu, możesz mieć kłopoty z przyswojeniem znaczeń słów, zwrotów i wypowiedzi wywodzących się z kultury języka drugiego.

Kolejnym warunkiem, którego spełnienie pomaga w uczeniu się języków, jest nieustanna praca nad wiedzą ogólną. Nie wystarczy przecież mówić. Trzeba mówić o czymś. Przypuszczam, że nie spoczniiesz na umiejętności posługiwania się obcojęzycznymi zwrotami typu: „przynieś”, „podaj”, „poza-  
miataj” lub „mów wolniej”, „nie rozumiem” itp.

Ułatwieniem jest uczenie się kilku języków prawie równocześnie. Będą się mylić? Owszem, ale mylić może się tylko coś, co już po części posiadasz. To znaczy, że czegoś się nauczyłeś. Obecnie nie zakładamy osiągnięcia ideału, nie mówimy o wielojęzyczności, mówimy o różnojęzyczności, o komunikowaniu się, o nawiązywaniu porozumienia, z poszanowaniem rozmówcy. Język jest narzędziem, a nie celem i miarą.

Pamiętaj jednak, że nie od razu człowiek rodzi się poliglotą i tak naprawdę uczenie się wymaga uporu i niepoddawania się, bo:

- ♦ języki są nie tyle dla zdolnych (choć zdolności się przydają), co dla upartych;
- ♦ błędy popełnia każdy, po polsku też;
- ♦ praca nad kształceniem języka jest pracą ciągłą, nieustanną, lecz stosunkowo szybko staje się przyjemnością.

Postanowiłem cię przekonać, że tak właśnie jest. Przyjemność to równocześnie dobry powód, by zabrać się za naukę języków. Jasne, że istnieje wiele pretekstów, by się od tego trudu i mozołu uchylać. Jeżeli więc to, co

napisałem wyżej, miałoby cię dodatkowo zniechęcić, odstraszyć czy sparaliżować, to zakładam, że wzięłeś ten tekst do ręki już nastawiony na wykryty.

Dobrze więc i w tym, jak i w każdym przypadku, uczyć się szybko i skutecznie. Radzę ci:

- ♦ włącz telewizor – przeczytaj telegazetę po polsku, przełącz na język obcy, porównaj informacje, nie musisz zrozumieć wszystkiego, resztę się domyślisz, a jeśli nie, to przełącz na inny język obcy i tak dalej, pomogą ci internacjonalizmy i wiedza ogólna;
- ♦ obejrzyj teraz wiadomości, najpierw po polsku, następnie w pierwszym języku obcym, a potem w kolejnym – uzupełnij informacje wy czytane w telegazecie;
- ♦ wejdź w internecie na stronę danej telewizji, przeczytaj te same lub podobne informacje – uzupełnij już posiadane;
- ♦ zawsze jeszcze możesz wejść na strony obcojęzycznych programów radiowych!

Przyjrzyj się swoim znajomym. Zastanów się, czy ci spośród nich, którzy posługują się językiem obcym, są wiele mądrzejsi, zdolniejsi, bardziej pracowici od ciebie? Czy przepaść intelektualna między nimi a tobą jest tak głęboka, jak między sympatyczną skądinąd małpką a geniuszem? Nie przypuszczam, żeby tak było. Zresztą, dopóki nie znasz języków, które opanowali twoi znajomi, nauczyciele, dopóty nie będziesz miał pewności, że posługują się nimi dobrze:

- ♦ opowiedz znajomym znającym języki, czego dowiedziałeś się w internecie, mediach itp.;
- ♦ niech znajomi znający języki powtórzą to, a ty rób notatki – życzę przyjemnej zabawy – ortografia i wymowa nie są najistotniejsze.

## O mówieniu w języku obcym

**W**ykorzystuj każdą chwilę, żeby mówić w języku obcym. Dobrze – powiesz – ale z kim? Sam ze sobą? Czemu nie? Nagrywaj się i odsłuchuj. Nagrywaj się i odsłuchuj. Nagrywaj się i odsłuchuj.

Wyobraź sobie, że siedzisz we własnym pokoju, opisz go „obcojęzycznie”. Jeśli pokój cię znudzi, opisz całe mieszkanie. Gdy i tego będziesz miał dosyć, zostaje ci dom, dzielnica, miasto, region, kraj... no i wszechświat, łącznie z gwiazdami.

Kiedy się obudzisz i ogarnie cię wściekłość, bo trzeba iść do szkoły, na uczelnię, do pracy – czy koniecznie musisz to wyrazić po polsku? Przecież w innych językach zwroty empatyczne, obelgi i utyskiwania brzmią często dowcipniej i dosadniej.

Idziesz do łazienki, jesz śniadanie, wykonujesz stałe, niezbyt atrakcyjne czynności. Komentuj to i opowiadaj sobie w języku obcym. Gdy napotkasz trudności, sięgnij znowu po słownik – wypracuj sobie inne techniki semantyzacji (dociekania oraz objaśniania znaczeń). Nie denerwuj się! Don't worry, be happy – не волнуйтесь, будьте счастливы, 不要擔心, 很高興.

W drodze do szkoły opowiadaj sobie, co widzisz. Przewiduj, co cię może spotkać, zaplanuj swój dzień w języku obcym. Kładąc się spać, zrób krótkie sprawozdanie z całodziennych wydarzeń. W weekend uczyni to samo z tygodniem. O tym, co ci się żywnie podoba, możesz mówić w piątki, świątki i niedziele.

Wykorzystuj lekcje języków obcych. Na nich właśnie winienesz uzyskać odpowiedzi na dręczące cię pytania, rozwiązać wątpliwości i pokonać trudności, z którymi się spotkałeś. Naucz się kilku podstawowych zwrotów: „przepraszam”, „proszę mi pomóc”, „proszę powiedzieć”, „jak należy rozumieć” itp. Korzystaj z programów i stron interaktywnych. Mów sam, bo tylko ten, kto mówi, ma szansę sprawdzenia, czego się nauczył. Pamiętaj! Twoje gadulstwo jest bardzo wskazane. Nie bój się – na lekcjach próbuj rozmawiać na interesujące cię tematy. Rozmawiaj! – ze znajomymi, przez internet, z nauczycielami języków obcych, przy każdej nadarzającej się okazji. Sam zachęcaj do pogawędki. To sztuka konwersacji.

W języku obcym zwracaj się do rodziców i rodzeństwa, nawet wtedy, gdy nim nie władają. Sądzisz, że przesadzam? Niekoniecznie. Po kilku próbach twoja dotąd „niema” rodzina upora się z krótkimi odpowiedziami „tak” lub „nie” po angielsku, francusku czy czesku. Może się okazać, że zabawa wciąż nie najbliższych, a ciebie wreszcie przekona do uśmiechu podczas uczenia się. Zacznie się przyjazny rodzinny wyścig... i o to właśnie chodzi.



Nie martw się tym, że się wygłupiasz. Całe życie w jakimś stopniu jest wyborem między dobrą zabawą a cierpiętliwym smędzeniem. Musisz więc wybierać między uczeniem się przez zabawę a zabawą w uczenie się.

Brak słów... Nie zamartwiaj się i sięgnij po słownik. Korzystaj ze słowników elektronicznych. Nie są złe. Zawsze tłumacz także w drugą stronę. Polski na angielski, następnie angielski na polski. Albo polski-angielski-niemiecki, niemiecki-angielski-polski. Powinno wyjść to samo. Szczególnie początkowo nie tłumacz wyrazów i nie ucz się słówek. Najmniejszą jednostką komunikacyjną jest komunikat, jest wypowiedź, jest zdanie (здание – w rosyjskim oznacza budowlę) – minitekst. Szukaj tekstów na zasadzie: Mój pokój, Mein Zimmer, My room. Mój dzień, Mein Tagesablauf, My ordinary day. Te teksty zawierają słówka, zwroty, zdania.

Nie zamartwiaj się, pamiętaj nieustannie, że poprawność gramatyczna nie jest najistotniejsza.

## O fiszkach

**Z**akładam, że nie boisz się już mówić w języku obcym. Wciąż jednak grozi ci w określonym stopniu obcojęzyczne kalectwo... Walcz z nim. Możesz zacząć od oklejania przedmiotów znajdujących się w twoim pokoju małymi kolorowymi karteczkami z ich nazwami – nazwą wyróżnioną kolorem lub odmienną czcionką lub wytłuszczoną w zdaniu. W prostym zdaniu: **Lampa** wisi. **Lampa** wisi pod sufitem/u sufitu. **Die Lampe** hängt. **Die Lampe** hängt unter der Decke/an der Decke. **The lamp** hangs. **The lamp** hangs from the ceiling. I nieistotne jest tu czy będzie 'under', czy 'from', czy present continuous, czy present simple. Później sporządź karteczki z czynnościami związanymi z tymi przedmiotami – twoim stosunkiem wobec nich, co myślisz o tych przedmiotach i o czynnościach z nimi związanych. Jeśli się z tym uporałeś, przyszedł czas, by rozszerzyć działalność na całe mieszkanie. Możesz korzystać z tekstów reklamowych instytucji sprzedających te przedmioty, z instrukcji obsługi i użytkowania. Kłopoty z wymową? Skopiuj zdanie i wklej do tłumacza. Naciśnij ikonkę głośnika.

Małe karteczki (fiszki) z obcojęzycznymi zadaniami upychaj również po kieszeniach. Jeśli jakieś ci się znudzą, schowaj je do skrzynki. Powinieneś mieć trzy skrzynki:

- a) umiem,
- b) powtarzam,
- c) nowe, które niecierpliwie czekają.

Stare zastępuj nowymi. Świeże "treści" pociągają. Nie unikaj dziwnych kształtów karteczek i różnokolorowych wydruków. Mogą ci przypomnieć dany przedmiot, a nawet myśl. Tnij całe teksty na mniejsze fragmenty.

Prowadź diariusz. Prowadź zeszyt złotych myśli lub pamiętnik. Nie uprawiaj radosnej, obcojęzycznej twórczości na butach, dżinsach czy zabytkowych budynkach. Korzystaj raczej z podsuniętego powyżej pomysłu. Nie maż po cudzych murach.

Nawiąż współpracę z British Council, Alliance Française, Goethe Institut. Jeżeli tam ci nie pomogą, szukaj rady w ambasadach i konsulatach.

Grasz na instrumentach muzycznych? Nie opieraj się przed napisaniem tekstu w języku, którego się uczysz. Dobry jest rap. Masz zacięcie poetyckie? Realizuj się w języku obcym. Pisz białym wierszem.



Sam widzisz, możliwości pisania jest wiele. Wszystko, o czym wspomnieliśmy w "temacie mówienie", możesz ćwiczyć też pisemnie. Podane tu techniki pisania są zabawniejsze, skuteczniejsze i przyjemniejsze od prowadzenia zapisanego drobnym maczkiem opastego zeszytka i angażują więcej zmysłów niż zapis elektroniczny. Pisząc klawiszami, angażujesz mniej mięśni i wykonujesz mniej ruchów, a ruch wspomaga pamięć. Twoi nauczyciele mają prawo do innego zdania, ja uważam, że połączenie wyobraźni z wiedzą naukową ułatwia naukę.

Przypominam, że nie przyświeca mi chęć napisania nieomylnego podręcznika. Zalecam jedynie dawno już opracowane i uzasadnione naukowo techniki i metody nauki poprzez zabawę.

## O tym, co cię naprawdę interesuje

**P**rzypomnij sobie, czym się kierujesz, dobierając lektury w języku polskim. Nie widzę żadnego powodu dla zmiany postępowania przy wyborze lektury obcojęzycznej. Wiadomo: pewne rzeczy jesteś zmuszony przeczytać – czy ci się to podoba, czy nie. Jasne, że w takim przypadku robisz to bez entuzjazmu. Chętnie czytasz natomiast to, co cię w danej chwili interesuje, zachwyca, oczaruje. Tymi samymi zasadami kieruj się, sięgając po teksty w językach obcych.

Przy pierwszym czytaniu sprawdź, czy naprawdę wybrałeś tekst dotyczący interesujących cię spraw. Ustal, o czym jest w nim mowa.

Skoncentruj się na zdaniach, zwrotach, wyrazach, które zdołałeś zrozumieć. Ciesz się z tego, co udało ci się pojąć i nie rozpaczaj nad tym, co wydaje ci się niejasne. Zwróć szczególną uwagę na wyrazy, które mają pisownię lub brzmienie podobne do znanych ci w języku pierwszym lub języku obcym. Wiadomo przecież, że w większości języków europejskich występują słowa wywodzące się z łaciny, włoskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego... Takich, które brzmią bądź wyglądają podobnie bez względu na to, w jakim języku je spotykasz – to internacjonalizmy.

Jeśli nie wierzysz, że dużo zrozumiałeś, porównaj to z wynikiem kolegi/koleżanki. Czytajcie wspólnie. Mogę się założyć, że we dwójkę zrozumiecie jeszcze więcej niż pracując osobno. Zresztą, jeżeli dany temat cię interesuje, to na pewno choć trochę się na nim znasz. Wykorzystaj swoją wiedzę!

Teraz przeczytaj tekst ponownie. Podkreśl fragmenty zdań bądź wyrazy, które rozumiesz. Oblicz, jaki procent tekstu zdołałeś pojąć. Pamiętaj przy tym, że rzadko kto potrafi udowodnić stuprocentowe dogłębne zrozumienie przeczytanego tekstu – nawet jeśli napisany jest w języku polskim. Sięgnij po ten sam tekst po raz trzeci. Sporządź jego obcojęzyczne streszczenie. Skopiuj i wklej do wyszukiwarki – znajdziesz wiele tekstów na ten sam temat. Przeczytaj te pokrewne teksty. Postępuj zgodnie z powyżej zaproponowanym schematem, po czym porównaj wyniki – dużo lepsze niż wczoraj, prawda? Pomyśl o tym, jak pójdziesz ci po tygodniu, miesiącu czy roku. To tak samo, jak z nauką czytania elementarza.

Pamiętaj o jednym! Przy czytaniu staraj się nie zaglądać do słownika. Słowniki są ciężkie i grube. Nieporęczne. Raczej szukaj znaczeń i pojęć w głowie i kontekście oraz konsytuacji (okolicznościach).

Później przybliżę ci zasady posługiwania się słownikiem. Stwierdzisz, że korzystanie ze słownika przy czytaniu oraz pisanie ze słownikiem to dwie różne rzeczy. Co innego korzystanie ze słownika przy budowaniu wypowiedzi, a co innego przy próbie zrozumienia czyjegoś tekstu.

Uzbrój się w cierpliwość – na wszystko przyjdzie czas.



**K**oncentruj się na tym, co rozumiesz, nie przerażaj tym, co stanowi zagadkę. Jak wiadomo, strach czy przerażenie paraliżują, a na to nie chcesz sobie pozwolić. Nie obawiaj się zwrotów typu: „proszę wyraźniej”, „powtórz”, „powiedz to jeszcze raz”, „nie rozumiem”, „mów wolniej”, „mów głośniej”, „napisz to” ...





## O prawidłowościach

**P**róbując zrozumieć kogoś mówiącego danym językiem, zwróć uwagę na prawidłowości. Celnik nie będzie rozmawiał z tobą o nowinkach w hippice. Sprzedawczyni słodkości raczej nie zaproponuje ci rozmowy o zbieraniu deszczówek. Spiker czytający wiadomości nie będzie się rozwodził o konstrukcji śmigłowca. Wniosek z tego płynie jeden: spore znaczenie ma to, kto, co, w jakim miejscu i w jakiej sytuacji mówi. Zwróć uwagę na mimikę rozmówcy, na sposób jego gestykulacji i to, co się wokół dzieje. Pamiętaj! Język to nie tylko zdania, zwroty i słowa. To także wyraz twarzy, gest, ton, melodia, to otaczające nas przedmioty i osoby oraz kontekst całej sytuacji mownej.

Oczywiście i w tym przypadku najważniejszy jesteś ty. Koncentruj się na tym, co rozumiesz, nie przerażaj tym, co stanowi zagadkę. Jak wiadomo strach czy przerażenie paraliżują, a na to nie chcesz sobie pozwolić. Nie obawiaj się zwrotów typu: „proszę wyraźniej”, „powtórz”, „powiedz to jeszcze raz”, „nie rozumiem”, „mów wolniej”, „mów głośniej”, „napisz to” itd. W dramatycznej sytuacji proponuj, by to, czego nie rozumiesz, powtórzono raz jeszcze w innym znanym ci języku. Nie chcę jednak, abyś ciągle proponował twój ojczysty. O tym, jak ćwiczyć rozumienie ze słuchu, napiszę trochę później.

## O tłumaczeniach

**W**iem, że często ciągnie cię do tłumaczeń – w jedną bądź drugą stronę. Próby tłumaczenia z języka polskiego na obcy przez długi czas uczenia są czymś zupełnie zwyczajnym. Dzieje się tak często do chwili, kiedy zaczniesz posługiwać się językiem obcym w sposób prawie automatyczny, gdy zaczniesz „myśleć” w danym języku obcym. Okres ten można znacznie skrócić, tłumacząc z języka polskiego na obcy nie tyle pojedyncze wyrazy, co całe zdania. Nie bój się! Nie muszą to być tłumaczenia wierne. Postaraj się oddać tylko sens. To zupełnie wystarczy. Z czasem będziesz to robić coraz sprawniej i... kto wie – może znajdziesz się w gronie wybitnych tłumaczy, których zawsze za mało.

Nie zapominaj jednak, że uczysz się języka. Nie pracujesz jako tłumacz. Twoim celem nie jest przekładanie z języka na język, ale wytłumaczenie sobie, co dane wyrazy, związki wyrazowe i zdania znaczą w języku, którego się uczysz i kiedy się ich używa. Kiedy jednak nadarzy się sytuacja towarzyska, w której możesz wystąpić w roli tłumacza, to rób to bez zahamowań. Nie przejmuj się potocznym mniemaniem, że zrozumienie jakiejś wypowiedzi umożliwia jej przekład. Tak nie jest – pełna translacja wymaga znajomości obu języków w ich kontekstach. To sztuka i zawód. Tłumaczenie wymaga innych umiejętności niż tylko mówienie, pisanie, czytanie i rozumienie ze słuchu. Dlatego istnieją dla mnie dwa argumenty przemawiające za stosowaniem tłumaczenia z języka obcego na polski i odwrotnie, jako metody uczenia się języka – przyjemność oraz oszczędzanie czasu.

Z powyższego wywodu można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Tłumaczyć z języka polskiego na język obcy zmuszony jesteś w sposób poniekąd naturalny.
2. Tłumaczyć z języka obcego na polski nie musisz. Co więcej – nie jest to najlepszy sposób uczenia się języka. Musisz natomiast zrozumieć, co w tym języku obcym zostało napisane lub powiedziane.

Jak automatyzować mówienie? Śpiewaj piosenki, mów wiersze, oglądaj filmy z napisami, np. angielski film z francuskimi napisami. Oglądaj filmy z lektorem i/lub oryginalną ścieżką dźwiękową i napisami, następnie tylko z „głosem” i napisami i mów z aktorami, potem tylko z napisami. Ostatecznie oglądaj go jako niemy bez napisów i przejmij rolę lektora.

## O gramatyce

**L**udzi, którzy znają się na gramatyce, jest niewielu. Jeszcze mniej jest tych, którzy ją rozumieją i potrafią wytłumaczyć. Rzecz jasna, dobrze jest znać i rozumieć zasady gramatyczne, ale nie jest to konieczne przy uczeniu się języków obcych. Gramatyka jest wewnętrzną budową języka – to raz, oraz opisem tej budowy – to dwa. Takiej gramatyki nie musisz się uczyć. Nie pomaga też przy nauce języka. Nie ucz się takiej gramatyki. Ucz się języka.

Jeżeli już musisz sięgać do podręczników gramatycznych, to indukuj zasady.

1. Przyjrzyj się kluczowi rozwiązań – jeżeli na jego podstawie odczytasz zadanie postawione w ćwiczeniu, to nie musisz go już rozwiązywać.
2. Wytnij/wyrwij klucz i połóż obok ćwiczeń; najpierw skoncentruj się na kluczu, następnie czytaj równocześnie klucz i ćwiczenie.
3. Teraz najpierw ćwiczenie, ale nie trać z oczu klucza.
4. Przykryj dłoń kluczem i rozwiąż ćwiczenia.

Te kroki minimalizują możliwość powstawania błędnych śladów pamięciowych i są zgodne z zasadami ćwiczenia.

- ♦ Ostatecznie możesz przeczytać gramatyczne objaśnienia i opisy. To nawet wskazane dla wzmocnienia pamięci poprzez tzw. metodę kognitywną.
- ♦ Nie przeszkadza to w tworzeniu gramatyki uczniowskiej, inaczej nazywanej „gramatyką w głowie”.

Nie jesteś skazany na zrozumienie gramatyki stosowanej przez autora podręcznika. Zdaję sobie sprawę, że łatwiej trawi się karmę przeżutą przez nauczyciela, ale smak pozostaje paskudny.

Pamiętaj, chcesz nauczyć się mówić, pisać, czytać i rozumieć. Chyba, że wolisz recytować lepiej czy gorzej przyswojone przez twój umysł reguły gramatyczne. Tak czy siak, nie lekceważ gramatyki opanowanej przy przyswajaniu i nauce języka polskiego. Tu też chodzi o w miarę świadome posługiwanie się językiem polskim.



## O nieśmiertelnych słówkach

**P**rzy nauce języka obcego trzeba wyrzyc, wkuć, wdzięciolić – jak wolisz – słówka. W tym niestety nie można nikogo wyręczyć. Ale wypracuj sobie swój własny sposób uczenia się.

Po pierwsze: słówka tak, ale jeszcze lepiej zdania.

Niewątpliwie łatwiej jest opanować 10 słówek dziennie, niż 300 raz w miesiącu. Uwierz! Niewielu ludzi ma pamięć fotograficzną. Ty – jak sądzę – komputerem też nie jesteś. Jedno oprogramowanie ci nie wystarczy. Trzeba powtarzać. No i możesz sobie sam pomóc, nie ucząc się słówek, lecz pełnych zdań i całych tekstów. Zapamiętasz więcej. Jeszcze więcej zapamiętasz, jeśli będziesz się uczył takich zdań i takich tekstów, które ci się podobają i które cię interesują.

Łącz przyjemne z pożytecznym! Z pewnością chciałbyś się dowiedzieć czegoś nowego o krajach, w których używa się języka, którego się uczysz. Nie wykonuj podwójnej pracy. Zamiast zdobywać informacje po polsku, rób to w języku obcym. Czytaj i słuchaj o krajach, o ich mieszkańcach, ich codzienności, zwyczajach, problemach, o dorobku i historii – tyle, że w języku danego obszaru kulturowego. Być może będziesz rozumiał mniej słówek, ale na pewno zbliżysz się do prawdy o tych narodach. Korzystając z opracowań polskojęzycznych, podejmujesz podwójne ryzyko. Po pierwsze, musisz założyć biegłość językową i rzetelność tłumacza. Po drugie, musisz przyjąć, że wszystkie pojęcia właściwe dla danego narodu w ogóle są przetłumaczalne – a tak nie jest.

**S**łownik słownikowi nierówny. Dobry słownik nie poprzestaje na wskazaniu, który wyraz zastąpić można którym. Dobry słownik podaje większość znaczeń wyrazu. Wykazuje najczęściej tworzone przez wyraz związki wyrazowe, określa też, czy wyraz występuje w języku jako wulgarny, potoczny czy literacki.

**in Urlaub** ~ ir de vacaciones; **in die Industrie** ~ pasarse a la industria; **schwarz** ~ ir de paisano; **unter die Hand** ~ irse a la cama; **über die Grenze** ~ pasarse a la política/hacerse a la política; **zum Vortrag** ~ ir a una conferencia; **zum Arzt** ~ ir al médico; **kannst du mir helfen?** ¿puedes irme a la casa?; **sie ging zum Film** se hizo actriz; **wie lange dauert es?** ¿cuánto se tarda en llegar a la parada?; **mit der Zeit** ~ estar con él; **gehst du noch mit ihm?** (fam) ¿todavía sales con él?; **über Leichen** ~ (fig) no tener escrúpulos; **mit jdm durch dick und dünn** ~ (fam) apoyar a alguien contra viento y marea; **wo es geht und steht** (fam) en todas partes; **2 (weggehen)** irse, marcharse; (**Zug, Schiff**) salir (uma, nach para); **auf Reisen** ~ salir de viaje; **ich muss jetzt** ~ tengo que irme; **wann geht der nächste Zug?** ¿cuándo sale el próximo tren?; **heute geht leider keine Fähre mehr** hoy ya no sale ningún transbordador más; **jdn ~ lassen** dejar a alguien que se vaya; **er ist von uns gegangen** (geh) nos ha dejado; **zur Konkurrenz** ~ pasarse a la competencia; (**ach**) **geh, das kann doch nicht dein Ernst sein!** (fam) ¡venga hombre, no lo tomas en serio!; **geh (fort), so was kannst du sonst wem erzählen!** (fam) ¡venga va, cuéntaselo a



## O ocenach i (chwilowych) niepowodzeniach

**Z**uczeniem się – nie tylko języków – związane jest ocenianie. Nie myślę tutaj wyłącznie o ocenach wystawionych przez nauczycieli. Chodzi przede wszystkim o samoocenę. Ocenianie jest zadaniem bardzo trudnym, podobnie jak określenie miejsca, w którym zgubiliśmy się, spacerując po nieznanym lesie. Las wtedy przypomina dżunglę. Żeby przetrwać, trzeba najpierw nauczyć się w niej żyć, a dopiero później szukać wyjścia. Tak samo jest z uczeniem się. Zdecydowanie szukaj własnych ścieżek! Bazuj na własnych możliwościach!

Nie martw się i nie zniechęcaj niepowodzeniami. Ciesz się z tego, co już umiesz. Z drugiej strony nie popadaj też w samouwieblenie. Staraj się trzeźwo ocenić, ile języka już opanowałaś. Zwłaszcza, że im dalej w las, tym więcej drzew. Szukaj w tym satysfakcji.

Kiedy się potkniesz i upadniesz, możesz leżeć i płakać. Możesz w tym miejscu zostać i wołać o pomoc. Wybierz wyjście trzecie: otrzep się, wstań i postaraj się czerpać radość z tego, że możesz brnąć dalej. Nawet z tego, że kolejny krok może grozić ponownym upadkiem. Moim zdaniem nie wszystkie pomniki rozbijają się tak, że nie można ich już zrekonstruować.

Jeżeli nie umiesz czegoś, czego nie lubisz, spróbuj to polubić – może będziesz umiała.

Co prawda koniec wieńczy dzieło, lecz tak naprawdę z górskiej wspinaczki pamięta się trudną drogę na wierzchołek góry i widok, jaki się z niego rozpościera, nie zaś sam szczyt. Tym bardziej, że szczyt marzeń zdobywa się rzadko.

Podróże, muzyka, teksty fachowe, czasopisma, rozmowy, portale wyraźniej określają postępy w nauce niż ocena szkolna. Ale i ta ocena jest wystawiana. Istnieją egzaminy. To żadna sztuka umieć i nie potwierdzić tego ocenami. Większym jednak nieporozumieniem są dobre oceny nieoddające rzetelnej wiedzy. Twoim celem jest znać języki obce i przechowywać świadectwa z ocenami, które nie będą przeszkadzać ci w znalezieniu atrakcyjnej pracy ani nie będą rozśmieszały twoich dzieci.

Wiem, zmieniłem rodzaj gramatyczny – to nie tylko gender, ale ćwiczenie.

## O gotowości do rozmowy

Oceniany jesteś stale. Ocenia się twoją fryzurę, strój, zachowanie i wyśławianie się, wiedzę i pracę. To wszystko wyrabia ci opinię. Nietrudno wyrobić sobie dobrą opinię. Bardzo łatwo – złą. Zmiana złej na dobrą jest nie lada sztuką.

Ucząc się języka, bądź stale gotowy do podejmowania rozmowy. Mówienia i rozmawiania uczysz się wyłącznie poprzez mówienie i rozmawianie. Oczywiście, masz święte prawo powiedzieć „przepraszam”, „chwilczkę”, „chciałbym się zastanowić” – rzecz jasna w języku obcym. Pamiętaj jednak, że przy ocenianiu w szkole nie obowiązują usprawiedliwienia typu: „to było w ubiegłym roku” czy „jeszcze tego nie przerabialiśmy”. Usprawiedliwiaj się w języku obcym. Trudno sobie wyobrazić kogoś, kto z Krakowa do Wrocławia idzie piechotą tylko dlatego, że na dworcu kolejowym zapomniał zwrotu „poproszę o bilet”. Przecież to sytuacja absurda. Nie czekaj na rozmowę – konwersacje prowokuj sam. Nie czekaj przestraszony na odpytywanie. Próbuń tak często, jak to możliwe (i niemożliwe), trenować indywidualnie tzw. odpowiedzi na ocenę. Rób to w domu, z kolegami, ale i na lekcjach. Nie ograniczaj się przy tym do półsłówek. Zawsze staraj się powiedzieć nie tylko to, co stanowi ścisłą i wąską odpowiedź na pytanie, ale wszystko, co w jakikolwiek sposób związane jest z danym tematem.

Podczas ćwiczeń i odpytywania nieistotne są twoje poglądy. Ważne jest, abyś mówił. Na to, żeby język giętki wyraził wszystko, co pomyśli głowa, przyjdzie jeszcze czas. Najpierw opanuj strach przed mówieniem!

## O twoim podręczniku

Istnieje w języku polskim piękny wyraz „podręcznik”. Nie bierz zbyt dosłownie sugestii w nim zawartej, by mieć go zawsze... pod ręką. Nie trzymaj go też pod poduszką. Poważnie potraktuj za to radę, by wybrać dobry podręcznik. Kupując go, sprawdź rok pierwszej edycji. Jeżeli wydań było wiele, a pierwsze ukazało się dawno, wcale nie musi to świadczyć o wysokiej wartości podręcznika. Przeciwnie – z reguły jest on już tylko ciekawostką. Do niedawna zalecało się pracę z podręcznikiem obudowanym, na który składa się komplet złożony z książki, zeszytu ćwiczeń, słowniczka, DVD, CD i linków do ćwiczeń interaktywnych. Obecnie zaleca się pracę z materiałami autentycznymi – w internecie jest ich sporo. Jeżeli jednak zdecydowałeś się na pracę z podręcznikiem, to potrzebne będą ci dwa egzemplarze tego samego podręcznika. Przed zakupem przejrzyj pobieżnie, potem bardzo dokładnie swą pomoc naukową. Poznaj jej budowę, cele i wymagania. Na tym możesz poprzestać, jeśli chodzi o uczenie się podręcznika. Tak, tak – to właśnie jest uczenie się książki, ty masz komunikować się w języku drugim. Rozgranicz te dwie sprawy.

Kup dwa podręczniki, albo skopiuj, a raczej zeskanuj go. Najnowsze podręczniki nie stawiają wymogu pracy strona po stronie, ćwiczenie po ćwiczeniu, lekcja po lekcji. Nikt też nie wymaga od ciebie przerobienia podręcznika w całości, „od deski do deski”. Jeżeli cię znudzi, zmień go na inny. Nigdy jednak nie wyrzucaj starego i raczej nie sprzedawaj go. Nie zapomnij, że podręczniki są bardzo drogie. Masz święte prawo uczyć się z nich tego, co cię interesuje i co sprawia ci przyjemność – nawet gdybyś uzasadnił to wyłącznie takimi, a nie innymi preferencjami. O reszcie w większości pomyśleli już autorzy książki.

Pamiętaj, że żadnego przedmiotu nie nauczysz się szybko i rozumnie, pracując tylko i wyłącznie z jedną pomocą naukową. Bowiern prawdziwe jest stwierdzenie, iż nauka z kilku podręczników daje zdecydowanie lepsze efekty niż posługiwanie się tylko jednym.

Nigdy nie daj się wyprzedzić o kolejny temat, nie daj się nim zaskoczyć. Po prostu... ucz się do przodu. Co to znaczy? Przygotuj listę obowiązujących cię tematów szkolnych (jest kilkanaście tzw. kręgów tematycznych) i nagnij je do interesujących cię zagadnień. Nie pozwól sobie na luksus lekcyjnego przerabiania tematów nieprzygotowanych uprzednio poza szkołą. Pamięć nie współpracuje dobrze przy tematach nie zaaprobowanych i podawanych podczas lekcji. Zresztą, sam dobieraj i proponuj tematy, rozdziały (kręgi), ćwiczenia i materiały dodatkowe (autentyczne), które są ci bliskie, bo co bliskie, to lubimy, a to, co lubimy, zapada nam w pamięci i budzi skojarzenia. Nawet jeśli uczysz się całkowicie samodzielnie, to staraj się odgrywać rolę nauczyciela i ucznia – taka forma uczenia się poprzez nauczanie.

Bardzo ważne są też źródła specjalistyczne, zajmujące się zagadnieniami szczegółowymi, a to dlatego, że często bazują na nich testy i teksty egzaminacyjne. Mam jednak nadzieję, że od tej praktyki odejdziemy. Na razie jest, jak jest. Często wymaga się pamięciowego opanowania zwrotów frazeologicznych, idiomów, przysłów i standardowych zagadnień gramatycznych – speech intention/speech situation.

Dobłą wskazówką, jaki materiał musisz sobie przyswoić, jest Europejski System Opisu Kształcenia Językowego, a za granicą wykaz wymogów językowych danej uczelni, na której zamierzasz studiować. Bo standardy europejskie standardami, a uniwersytety są autonomiczne...



## O korzystaniu ze słownika

**W** internecie, księgarniach i w kioskach sprzedawane są najróżniejsze słowniki, ale słownik słownikowi nierówny. Słowników kieszonkowych nie kupuj! Dobry słownik nie poprzestaje na wskazaniu, który wyraz zastąpić można którym. Dobry słownik podaje większość znaczeń wyrazu. Wykazuje najczęściej tworzone przez wyraz związki wyrazowe, określa też, czy wyraz występuje w języku jako wulgarny, potoczny czy literacki. Podaje takie cechy wyrazu jak np. anachronizm, znaczenie dosłowne, przenośne, przybliżone i fachowe oraz właściwości gramatyczne: jaka to część mowy, rodzaj, przypadek oraz czy dany wyraz jest zwrotny lub przechodni.

Słownik powinien zawierać objaśnienia skrótów i znaków w nim stosowanych oraz wskazówki dla użytkowników. Pracując ze słownikiem, kieruj się dwiema podstawowymi zasadami:

- ♦ zasadą sprawdzania w obie strony – jeżeli tłumaczysz z języka obcego na polski i wydaje ci się, że już znalazłeś odpowiednik, sprawdź, czy pokrywa się on ze znaczeniem wyjściowym w słowniku polsko-obcojęzycznym;
- ♦ zasadą pracy w pionie – słowniki uporządkowane są alfabetycznie – z reguły wyrazy z tej samej rodziny występują w grupach – sprawdź, co oznaczają w poszczególnej grupie w zależności od tego, jaką część mowy stanowią – w ten sposób więcej zapamiętasz i bardziej zbliżysz się do znaczenia danego wyrazu w języku obcym. Łatwiej ci będzie posługiwać się nimi.

Skomplikowane? Owszem. Dlatego lepiej uczyć się zdań i tekstów w całości.

Wspomnieć należy, że dobry słownik powinien zawierać również listę czasowników nieregularnych. Tu też nie należy ograniczać się do ich mechanicznego opanowywania pamięciowego. Wykaz czasowników nieregularnych jest skarbnicą słownictwa. Skąd się wzięła ich nieregularność? Mówiąc najprościej stąd, że w okresie „regulacji” języka były w nieustannym i powszechnym użyciu. Wyrażały najczęściej wykonywane czynności. Dlatego właśnie utworzono od nich mnóstwo pochodnych wyrazów. Tak więc pamięciowe przyswajanie listy czasowników nieregularnych należałoby uzupełnić rozumowym uczeniem się wyrazów, które są ich pochodnymi.

Namawiam cię ciągle do uczenia się w sposób twórczy, przez zabawę, przez indywidualizację. Trzymając się tych wskazówek, dobrze jest prowadzić własny, osobisty słownik. Już w trakcie jego tworzenia pewne słowa i zwroty być może głębiej zapadną ci w pamięć. I oto właśnie chodzi.

Korzystaj ze słowników wielojęzycznych, obrazkowych i elektronicznych. Wiele słówek z różnych języków łatwiej się zapamiętuje – jest co kojarzyć, wizualizacje niwelują trudności pośrednie przy kognitywizacji (rozumowym opanowaniu i zastosowaniu pojęcia/wyrażenia), a słowniki elektroniczne oddają też obraz foniczny – głos. No i te ostatnie umożliwiają przekład zwrotów i zdań. Tu także sprawdzaj w obie strony!



**P**odstawowym warunkiem opanowania języka drugiego jest nieustanna praca nad świadomym posługiwaniem się językiem pierwszym.





## O zeszytach i zapisywaniu

**N**iezbyt celowe jest prowadzenie zeszytu do nauki języka obcego. Chociaż zeszyt dodaje uczniowi powagi, stanowi też często podstawę do obniżenia lub podwyższenia oceny. I to nie tylko we własnych oczach. Jestem raczej przekonany zwolennikiem prowadzenia notatek na małych karteczkach, porządkowania ich w skrzynkach, gromadzenia prac w segregatorach i korzystania z mobilnych nośników informacji – to takie współczesne fiszki. A co to takiego? Karteczki, które można nosić ze sobą wszędzie. Mieszczą się w kieszeni, nie wprowadzają arcyważnego nastroju naukowości – a uczenie się wspomagają lepiej niż zeszyty.

Ucząc się, nie oszczędzaj papieru. Zapisuj fiszki tylko z jednej strony. Umożliwi ci to rozłożenie ich na biurku czy na stole bez konieczności odwracania. Zapisuj też co którąś linijkę lub kratkę. To z kolei pozwala robić korekty i wprowadzać uzupełnienia. Wypracuj sobie własny system katalogowania fiszek. Dzięki temu szybko odnajdziesz te, które w danym momencie są ci potrzebne. Jeżeli nie potrafisz tego zrobić samodzielnie, przejdź się do biblioteki i przyjrzyj się tamtejszym katalogom, zwłaszcza rzeczowemu. Stwierdzisz wtedy, że dobrze mieć w domu specjalne szufladki czy pudełka na fiszki, dobrze też sporządzić każdą fiszkę w 2-3 egzemplarzach: jedną w kieszeni, drugą w szufladzie, trzecią np. w ogniotrwałym sejfie.

Z doświadczenia wiem, że starannie zredagowane, sfotografowane lub zeskanowane fiszki mogą służyć całe życie. Uporządkuj je w następujących grupach:

- ♦ zawierające problematykę gramatyczną (strukturalną, kognitywną),
- ♦ dotyczące zagadnień związanych z pozostałymi obszarami wiedzy / przedmiotami nauczania (CLIL, Content and Language Integrated Learning – zintegrowane nauczanie języka i przedmiotu),
- ♦ zestawione wg tzw. kręgów tematycznych, do których wrócę w dalszej części.

Zakresu zapisów nie ograniczaj. Zbieraj cytaty, dowcipy, złote myśli, piosenki, anegdoty. Nie wszystkie fiszki musisz sporządzać własnoręcznie. Korzystaj z drukarki, skanera, kopiarki i nożyczek. Na odwrocie fiszki zapisz bibliografię lub linkografię – tak jest uczciwie.

Posługując się tą samą metodą, buduj własną fonotekę czy wideotekę, zbiorek reprodukcji, ilustracji, zdjęć, map, mapek, wykresów, linków i adresów. Nie minie wiele czasu, a staniesz się autorem i posiadaczem własnego podręcznika – osobistego warsztatu pracy.

## O rozmowach (prawie) na każdy temat

**D**awno temu mądrzy ludzie zajmujący się teorią i praktyką nauczania i uczenia się języków obcych zauważyli, że wbrew pozorom liczba tematów, które podejmujemy w rozmowie, wcale nie jest nieograniczona. Różna też jest częstotliwość ich poruszania. Tematy te pogrupowano w tzw. kręgi tematyczne. W szkole wygląda to tak:

1. *Człowiek* – np. dane personalne, wygląd zewnętrzny, cechy charakteru, uczucia i emocje, zainteresowania.
2. *Dom* – np. jego położenie, pomieszczenia i ich wyposażenie.
3. *Życie rodzinne i towarzyskie* – np. członkowie rodziny, koledzy, przyjaciele, znajomi, czynności życia codziennego, formy spędzania czasu wolnego, święta i uroczystości.
4. *Szkoła* – np. przedmioty nauczania, życie szkoły.
5. *Praca* – np. popularne zawody i czynności z nimi związane, miejsce pracy.
6. *Żywnienie* – np. artykuły spożywcze, posiłki - i ich przygotowywanie, lokale gastronomiczne.
7. *Zakupy i usługi* – np. rodzaje sklepów, towary, sprzedawanie, kupowanie, reklama.
8. *Podróżowanie i turystyka* – np. wycieczki, zwiedzanie, środki transportu, informacja turystyczna, orientacja w terenie.
9. *Kultura* – np. dziedziny kultury, twórcy i ich dzieła, uczestniczenie w kulturze.
10. *Środki masowego przekazu*.
11. *Sport* – np. dyscypliny sportu, obiekty i sprzęt sportowy, imprezy sportowe.
12. *Zdrowie* – np. higieniczny tryb życia, samopoczucie, dolegliwości, choroby i ich leczenie.
13. *Nauka i technika* – np. wynalazki, podstawowe urządzenia techniczne i korzystanie z nich.
14. *Świat przyrody* – np. pogoda, rośliny, zwierzęta, krajobraz, ochrona środowiska naturalnego.

Kręgi tematyczne znajdują zastosowanie w potocznych sytuacjach komunikacyjnych. W tym miejscu należy się wyjaśnienie. Otóż, jeżeli opiszesz swój pokój, to tymi samymi formami gramatycznymi będziesz mógł opisać całe mieszkanie, dom, okolicę i wreszcie wszechświat. Wszystko odpowiada na pytanie: gdzie? – użyjesz tych samych przypadków, przyimków i czasowników. Jeśli opanujesz temat: „W restauracji” – to poradzisz sobie z: kawiarnią, piwiarnią, lodziarnią, winiarnią itp. Jeśli to będzie hotel, to i schronisko, hostel, kwatery prywatne. Jeżeli potrafisz opowiedzieć, co robiłeś rano, w południe, wieczorem i w nocy, to ta sama „gramatyka” wystarczy ci, by podzielić się wrażeniami o całym ubiegłym roku.

Problematyka współczesności! To tak zwane codzienne tematy odrobinę zabarwione intelektualnie, tematy samograje, jak choćby: ochrona środowiska, konflikt pokoleń, równouprawnienie, rola nauki i sztuki we współczesnym świecie, wielokulturowość, nadzieje i zagrożenia obecnej doby, migracje, terroryzm. W tym przypadku oprócz sprawności językowej potrzebna jest ci wiedza i obycie... Wystarczy czytać, słuchać, rozmawiać i robić notatki. Na złość sobie otwórz się na problematykę mało interesującą. Często nie ciekawi nas to, co jest nam nieznanne. A więc trzeba to poznać. Pożytkuj wszystko, co już lubisz, czym się zajmujesz, czym się pasjonujesz. Zarówno jedno, jak i drugie powinno wspomagać twą wiedzę ogólną i specjalistyczną, a ta – doskonalić język i umożliwić składanie wszelkich formalnych egzaminów z wynikami najlepszymi z najlepszych.

## O kreśleniu i rozumieniu tekstu

**W**ybierz interesujący cię tekst. Powiel go, zeskanuj, skopiuj i wklej, byś sprawdzając prawidłowość wykonanego ćwiczenia, mógł odwołać się do oryginału. Przeczytaj tekst dokładnie. Grubym, ciemnym mazakiem (flamastrem) zamaż losowo wybrane litery, po czym ponownie zacznij lekturę. Następnie zamaż przypadkowo wybrane sylaby, potem wyrazy (niekoniecznie w tych samych miejscach, gdzie poprzednio) oraz całe zdania, pamiętaj jednocześnie, by po każdym takim zabiegu czytać tekst od nowa. Teraz kolej na wykreślenie dłuższych fragmentów i odczytanie tekstu w całości. Zamaż cały tekst i odczytaj go. To możliwe. Po kilku próbach będziesz znać go na pamięć. Nie musisz tego opanować w każdym szczególe. Jeśli jakieś wyrazy, zdania czy dłuższe fragmenty wyleciały ci z pamięci, możesz zajrzeć też do wersji oryginalnej (oryginału). Możesz też utrudnić sobie zadanie, uzupełniając materiał dodanymi przez siebie wyrazami, zdaniami, fragmentami. Niekoniecznie musi to mieć jakiś większy sens.

Wytnij z tekstu dowolne wyrazy, potnij je na litery i wymieszaj. Spróbuj z liter ułożyć wyrazy, które uprzednio pociąłeś oraz nowe, które przyjdą ci do głowy. Potnij na sylaby inne słowa – zaczerpnięte z tekstu – i powtórz działania wykonane przy użyciu liter. Ćwiczenie to może mieć sporą ilość wariantów. Ot, choćby taki: wytnij z tekstu całe zdania i podziel je na wyrazy. Z tych ostatnich odtwórz zdania wyjściowe oraz spróbuj ułożyć nowe, o zupełnie innym znaczeniu. Jeśli ta zabawa pójdzie ci gładko, zadaj sobie więcej trudu. Potnij mianowicie wyrazy na sylaby i z nich postaraj się zredagować zdania. To samo zrobić możesz z literami. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w zabawie tej wykorzystywać również dłuższe kawałki tekstu.

Wybierz interesujący tekst, podobny do poprzedniego. Przeczytaj go po bieźnie, po czym powtórz uprzednio przećwiczone kroki. Następnie sięgnij po tekst, którego tytuł sugeruje pokrewieństwo z dwoma przerobionymi. Każdy z nich potnij zgodnie z akapitami i wymieszaj powstałe części. Najpierw określ, która część należy do którego tekstu, potem ustal ich kolejność. W ten sposób możesz bawić się trzema, czterema... dowolną ilością tekstów.

Sięgnij po kolejny tekst. Z każdego zdania usuń jeden mniej istotny wyraz. Później następny i następny...W efekcie otrzymasz telegram. Niektórych wyrazów nie da się usunąć. To wyrazy kluczowe, otwierające zrozumienie tekstu. Na marginesie gramatycznym: w zdaniach można zmieniać osobę, liczbę, czas, stronę, tryb. Tu przydaje się komputer i tabelki. Poczytaj trochę o gramatyce dependencji (uzupełnień).



## O pracy z nagraniami

**K**orzystaj z dobrodziejstw techniki. Z pewnością posiadasz jakiś nośnik dźwięku. Zrób z niego użytek podczas językowej edukacji. Na pierwszy ogień niech pójdą nagrania tekstów podręcznikowych. Pracuj z kopią audio, żeby nie zniszczyć oryginału. Przesłuchaj tekst, przesłuchaj tekst ponownie, czytając go równocześnie. Następnie powykreślaj poszczególne fragmenty, aż do usunięcia całości, słuchając przy tym nagrania. Możesz też odwrócić kolejność: śledzić tekst pisany, kasując poszczególne części jego dźwiękowego zapisu aż do chwili usunięcia całego nagrania. Skopiuj ponownie oryginał i bez wspierania się tekstem pisemnym kasuj część wyrazów, całe wyrazy, zdania i dłuższe fragmenty z nagrania. Po każdym z tych zabiegów staraj się odtwarzać cały tekst z pamięci, równocześnie z jego dźwiękowym zapisem. Czy wyszedłeś z tej próby obronną ręką? To okaże się po wysłuchaniu nagrania-matki. Warto mieć kilka kopii.

Pousuwaj fragmenty nagrania z wersji roboczej. Postaraj się wypełnić te miejsca innymi, własnymi zdaniami tak, aby zachować jakąś spójność tekstu. Swoją drogą ciekawe, jakie rozwiązanie przyjąłbyś, gdybyś chciał zmienić lub wręcz wypaczyć sens tekstu. Pójdź na całość i pofolguj własnej fantazji!

Teraz pora na pracę z samodzielnie wypracowanym nagraniem. Nagraj wiadomości radiowe albo odszukaj je na stronie danej stacji. Najpierw w języku obcym, później w ojczystym, a później jeszcze w innym obcym. Sprawdź, w jakim stopniu się pokrywają. Z biegiem czasu podobieństwo stanie się bardzo wyraźne. Nagraj sobie również serwisy informacyjne nadawane przez różne stacje w tym samym języku obcym. Wspomóż się innymi źródłami obcojęzycznymi: stronami, telegazetą, prasą: rodzimą lub obcą, programami telewizyjnymi, które ułatwią ci pracę poprzez ilustracje (obraz).

Słuchaj audycji z kręgu twoich zainteresowań. Jak już pisałem, wiedza pomaga zrozumieniu. Stopnij trudności. Przechodź od nagrań niezakłóconych w wolnym tempie, do nagrań z hałasem w tle i w tempie zwykłym. Jeżeli audycja była zajmująca, ale obawiasz się, że nie zrozumiałeś czegoś istotnego, przesłuchaj ją ponownie z kolegą, rodzeństwem lub rodzicami, nauczycielem w szkole lub na kursie.

**N**ie zapominaj, że uczysz się języka. Nie pracujesz jako tłumacz. Twoim celem nie jest przekładanie z języka na język, ale wytłumaczenie sobie, co dane wyrazy, związki wyrazowe i zdania znaczą w języku, którego się uczysz i kiedy się ich używa.

?



Parlez-vous  
français?



Sprechen Sie  
Deutsch?



Do you  
speak   
English?



¿Habla  
español?

?

## O pracy z filmami i muzyką

**B**iję się w piersi! Nie jestem odkrywcy, mimo że z poprzednich stwierdzeń wynika niezbicie, iż technika może pomóc w nauce języków obcych i ją ubarwić, to nic jednak nie zastąpi twojej wyobraźni i pracowitości. Wykorzystaj je przy igraszkach z nośnikami obrazu, chociaż lojalnie uprzedzając, kroki są tu podobne jak w zabawach audio.

Istnieją nośniki obrazu wchodzące w skład podręczników obudowanych oraz całe obudowane kursy audio-wizualne. Masz więc możliwość bądź to korzystania z gotowych nagrań w wersji obcojęzycznej, bądź nagrywania własnych. W obu przypadkach możesz powtórzyć wszystkie ćwiczenia zaproponowane w poprzednim rozdziale lub skorzystać z dalszych sugestii. Pamiętaj o istnieniu funkcji "stop" i „pauza”. Oto najprostsze ćwiczenie. Podczas pracy przydadzą ci się słuchawki. Obejrzyj kilkakrotnie fragment (lub całość) nagrania. Następnie zostaw obraz i miejscami wycisz lub usuń głos, aż do całkowitej likwidacji. Pracuj jako lektor. A teraz odwrotnie: ściemniaj fragmenty obrazu i słuchając tekstu, postaraj się opowiedzieć to, co powinno się dzieć na ekranie. Wreszcie zatrzymaj obraz i podaj tekst, który miałby zabrzmieć w tym momencie i opisz widok, jaki winien się pojawić.

Trudniejszą zabawą jest przygotowanie opowiadania w języku obcym nie widzianego dotąd filmu tylko na podstawie odtwarzanej ścieżki dźwiękowej lub również przygotowanie streszczenia wyłącznie na podstawie wątków muzycznych. Muzyka wspomaga pamięć i pozwala odróżnić dzieło Spielberga od przygód Kaczora Donalda.

Na zakończenie gorąco polecam oglądanie arcydzieł sztuki filmowej w oryginale, lecz z polskimi napisami. Nie zapomnij o klasyce w internecie i na satelicie. Łącz przyjemne z pożytecznym. Niech smak i rozsądek będą z tobą. A wszystko jest grą i zabawą...

## O zabawie językiem

**U**czenie się, ale i nauczanie powinny sprawiać przyjemność, powinny bawić, prowadząc do konkretnych edukacyjnych efektów. Rzecz jasna można się bawić w pojedynkę. W przypadku języków obcych samotną zabawę urozmaica podręcznik, gry komputerowe, interaktywne strony i kursy, zasoby internetu. O wiele miłsza jest jednak zabawa w grupie. Wówczas bowiem pojawia się współpraca, wsparcie. Nieważne jest współzawodnictwo, laury i poczucie wyższości – to efekt gier. Tu chodzi o zabawy wykorzystujące potencjał grupy.

**ZABAWA 1.** Uczestniczki i uczestnicy wybierają dowolną literę alfabetu, po czym wypisują wszelkie zaczynające się na nią wyrazy. Można też wypisywać słowa kończące się na tę literę, bądź takie, w których pojawia się ona jako druga z kolei, trzecia itd. Inna forma tej zabawy polega na wynotowaniu wszelkich wyrazów kojarzących się z tematem ustalonym na wstępie.

**ZABAWA 2.** Uczestniczki i uczestnicy wypisują na kartkach dowolny wyraz. Następnie wymieniają się kartkami i dopisują nowe słowa rozpoczynające się od końcowej litery poprzedniego wyrazu. Każdy może również napisać jakieś zdanie. Po wymianie kartek trzeba dopisać kolejne, zaczynające się od ostatniego zdania wyrazu poprzedniego.

**ZABAWA 3.** Uczestniczki i uczestnicy wyraźnie, dużymi literami przygotowują po kilka zdań (złoty myśli, cytatów, informacji o krajach i społeczeństwach z obszaru danego języka). Tną te zdania na wyrazy, tasują i rozdają jak karty. Pierwszy wyklada kartę, drugi dokłada itd. Nie ma przegranych, bo wszyscy sobie pomagają.

**ZABAWA 4.** Uczestniczki i uczestnicy uzgadniają, co chcą opisywać (np. przedmiot, zwierzę, człowieka, sytuację). Układają samodzielnie lub w grupach zdania. Wyniki przedstawiają sobie wzajemnie.

**ZABAWA 5.** Uczestniczki i uczestnicy ustalają, co chcą opowiadać (np. bajka, historia kryminalna lub science fiction, dowcip...). Układamy samodzielnie, w parach lub grupach po jednym zdaniu opowieści. Pozostałe zasady ustalamy sami.

**ZABAWA 6.** Uczestniczki i uczestnicy mówią lub piszą jedno słowo, fragment zdania, opisu lub opowiadania. Pozostali uzupełniają. Kto nie widzi już żadnej możliwości dodania czegokolwiek, wymyśla nową zabawę.

**ZABAWA 7.** Uczestniczki i uczestnicy pojedynczo lub w grupach przygotowują określoną liczbę wyrazów, po czym wymieniają się nimi. Zadanie polega na napisaniu najkrótszego wiersza z użyciem wszystkich zadanych



słów. Można też stosować inne gatunki i formy literackie (wiadomo, że np. w bajkach czy kryminałach występują charakterystyczne wyrazy i zwroty).

**ZABAWA 8.** Uczestniczki i uczestnicy przygotowują interesujące, dowcipne, zaskakujące czy wręcz szokujące teksty. Wymieniają się nimi i czytają je. Później wzajemnie je sobie dyktują. Wariant trudniejszy polega na dyktowaniu tekstu z pamięci.

**ZABAWA 9.** Uczestniczki i uczestnicy piszą zdania lub teksty dłuższe. Partnerowi odśpiewają po jednym wyrazie. Jego zadaniem jest odgadnięcie, jaką treść zawiera zakryty fragment, czego dotyczy – wolno mu fantazjować.

**ZABAWA 10.** Uczestniczki i uczestnicy budują zdanie. Układają do niego pytania. To samo z tekstem lub dowolnym tematem. Czy zadane pytania są sensowne, ustalają w języku obcym.

**ZABAWA 11.** Uczestniczki i uczestnicy wcielają się w różnorodne role. Pozostali zadają im pytania. Takie wywiady ze znanymi postaciami życia kulturalnego, politycznego lub religijnego, ale też ze zwierzęciem, przedmiotem, uczuciem... Swoją drogą ciekawe, co do powiedzenia mają chmury, powietrze, szczyt górski, kwiaty, kamień, miłość lub nienawiść?

**ZABAWA 12.** Uczestniczki i uczestnicy określają temat i wybierają prowadzącego. Przypominają sobie reguły dyskusji i zaczynają dyskutować zgodnie z nimi.

**ZABAWA 13.** Uczestniczki i uczestnicy odgrywają scenki sytuacyjne i rodzajowe: goście – kelner, lekarz – pacjent, rodzice – dzieci etc.

**ZABAWA 14.** Uczestniczki i uczestnicy wysyłają kogoś za drzwi. Pod jego nieobecność ustalają, jakim jest owocem, meblem, którą aktorką. Po powrocie „wyznaniec” odgaduje, kim jest. Może zadawać wyłącznie pytania ogólne, takie, na które odpowiedź brzmi: tak lub nie. W ten sam sposób bawimy się, wysyłając za drzwi jednego lub kilkoro uczestników i przypisując im sytuację, w której się znaleźli. Wyproszeni grają rolę np. ojca samotnie wychowującego siedem dorastających córek... Przyjemnej zabawy.

## O korespondencji w języku obcym

O bcojęzyczną korespondencję powinienś zachowywać w kopiach. Choćby dlatego, żeby się nie powtarzać. Korzystaj z internetu, ale pisz też odręcznie. Pisz tak, żeby twój respondent mógł poprawiać błędy i proponować inne zręczniejsze sformułowania. Zapamiętaj, gdzie w jego listach umiejscowione są data, nagłówki, zwroty grzecznościowe. Zwróć też uwagę, jak zaczyna i kończy swój list. W których miejscach i jakiego rodzaju akapitów używa. We własnych listach pytaj go o świat, w którym żyje. Interesuj się sprawami z pozoru banalnymi. Począwszy od tego, co, kiedy i jak je, w jaki sposób spędza czas wolny, jak pracuje i uczy się, a skończywszy na pytaniu – co i w jakiej sytuacji należy mówić lub pisać w danym języku. Bądź ciekaw, jak i o jakiej porze dnia wita się znajomych i nieznajomych, przyjaciół i nauczycieli, co mówi policjant, urzędnik, sprzedawca, kiedy chcą być uprzejmi lub wręcz odwrotnie. Dowiedz się też, jakie prawa i obowiązki ma uczeń w kraju twojego znajomego.

Jeżeli sądzisz, że wszystko to jest zbędne, to się mylisz. Wiedza ta stanowi jeden z etapów uczenia się języków obcych. Bez niej można mówić, lecz trudno się porozumieć. Koniecznym warunkiem porozumiewania się jest nie tylko dobre wychowanie (kindersztuba), ale i znajomość tradycji, kultury danej społeczności językowej.

## O tym, że uczymy się po swojemu i przez całe życie

**U**czymy się przez całe życie. Języki obce i język ojczysty nie stanowią tu wyjątku. Nie zamierzam cię też przekonywać, że powyższe rady i opinie są wynikiem długotrwałych głębokich przemyśleń, że są efektem analizy najnowszych publikacji z zakresu neurologii, psychologii, socjologii, pedagogiki, dydaktyki, metodyki, językoznawstwa formalnego i stosowanego, psycho- i etnolingwistyki czy innych równie uczonych dyscyplin badawczych. Jednak wszystkie te nauki stanowią, że przy uczeniu się najistotniejszy jest uczący się, a więc TY sam. Twoje zadanie – to znaleźć własne drogi i kroczyć nimi z przyjemnością, z uśmiechem na twarzy i pieśnią na ustach. A niniejsza publikacja... Ten tekst może być laską wędrowca i mapą skrótów, mostów nad przepaściami i spisem dawno już otwartych drzwi.

**Aleksander Lubina** - prezes BRAIN Inżynieria Umysłu oraz **Stowarzyszenia Wspierania Rozwoju** (Institut für Entwicklungsförderung e.V.) w Gliwicach, Polska. Wieloletni konsultant oraz doradca metodyczny nauczania regionalnego, kształcenia dorosłych i języków obcych, pisarz, publicysta, współautor śpiewnika, skryptów i poradników. Od 35 lat nauczyciel w szkołach wyższych, średnich, gimnazjalnych i podstawowych. Wykształcenie uzyskał w Polsce, Niemczech i Szwajcarii.



**U**czenie się języków, tak samo jak ich nauczanie,  
powinno sprawiać przyjemność. Powinno bawić,  
prowadząc do konkretnych edukacyjnych efektów.

